

Sygn. akt IV P 163/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05.06.2014r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział IV Pracy

w składzie:

Przewodniczący SSR Danuta Kaczerewska

Ławnicy E. W., G. H.

Protokolant Danuta Błachaniec-Kępa

po rozpoznaniu w dniu 05.06.2014r. w Zgorzelcu

sprawy

z powództwa **M. H.**

przeciwko **(...) S.A. Oddział Kopalnia (...) w B.**

o przywrócenie do pracy

I. powództwo oddała,

II. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego.

IV P 163/13

UZASADNIENIE

Powód- M. H. w pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej – (...) SA w B. domagał się przywrócenia do pracy u strony pozwanej na poprzednio zajmowane stanowisko operatora koparki. W uzasadnieniu swojego stanowiska podał, że u strony pozwanej był zatrudniony od dnia 1 sierpnia 1996r. na stanowisku operatora koparki jednonaczyniowej na odkrywce. Pismem z dnia 2.09.2013r. pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia w trybie art.52§1pkt.1 kp, z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na usiłowaniu dokonania w dniu 14.08.2013r. kradzieży oleju napędowego barwionego na zielono, który miał jakoby pochodzić z obsługiwanej przez powoda koparki. Zdaniem powoda, przyczyna wskazana przez pracodawcę, a stanowiąca podstawę rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy jest nieprawdziwa, ponieważ w dniu 14.08.2013r. nie usiłował dokonać kradzieży oleju napędowego. W dniu 14.08.2013r. powód podczas dokonywania przeglądu koparki ujawnił plastikowy pojemnik z nieznaną cieczą i postanowił zabrać ten pojemnik na Oddział celem jego przekazania do zabezpieczenia. Z tego powodu pojemnik ten włożył do torby plastikowej a następnie umieścił go w swojej torbie, z którą zawsze przychodzi do pracy. Torbę tę umieścił jak zwykle w kabinie koparki za swoim siedzeniem. Dodał ponadto, że w trakcie kontroli przeprowadzonej w dniu 14.08.2013r. przez pracowników służby bezpieczeństwa informował ich o znalezionym pojemniku, a na ich sugestie, że może to być olej napędowy stwierdził, że nie ma on niekontrolowanego dostępu do zbiornika paliwa. Jedyną możliwość zlania paliwa do odrębnego pojemnika istnieje w trakcie tankowania koparki. Jednakże jest to niemożliwe, gdyż tankowanie odbywa się pod kontrolą obsługi cysterny, zaś zbiornik paliwa jest zamykany i plombowany. Komisja Zakładowa (...) negatywnie zaopiniowała zamiar pracodawcy rozwiązania z nim umowy o pracę w trybie art.52§1 pkt.1 kp, jednakże pracodawca nie uwzględnił tej opinii i rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy, mimo, że

nie ustalono jaka ciecz znajdowała się w znalezionym przez powoda pojemniku, zaś w stanie paliwa i zabezpieczeniu zbiornika paliwa nie stwierdzono jakichkolwiek nieprawidłowości. Brak jest również dowodów na okoliczność, że powód zamierzał wynieść ten pojemnik poza teren strony pozwanej jako pracodawcy. Z tego względu powód uważa, że rozwiązanie z nim umowy o prace bez wypowiedzenia z jego winy nastąpiło z naruszeniem prawa. / k- 2-5 akt/.

Strona pozwana- (...) w B. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swojego stanowiska podała, że z dniem 2.09.2013r. pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w dniu 14.08. 2013r. polegających na usiłowaniu kradzieży oleju napędowego barwionego na zielono, który pochodził z obsługiwanej przez powoda koparki. Próba wywiezienia paliwa została udaremniona przez pracowników Działu Bezpieczeństwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana podała, że w dniu 14.08.2013r. ok .godz. 11.45 Dział Bezpieczeństwa pozwanej został powiadomiony telefonicznie przez anonimową osobę, że operator koparki (...) pracujący na ciągu przenośnika taśmowego G-6 koparki nr.18 spuszcza paliwo ze zbiornika paliwowego koparki. Patrol Działu Bezpieczeństwa udał się na wskazane miejsce gdzie zastał pracującą koparkę, której operatorem był powód. Operator na polecenie patrolu zatrzymał koparkę i opuścił kabinę. Powód M. H. po opuszczeniu kabiny niczego nie zgłaszał pracownikom patrolu, a w szczególności nie informował ich o znalezieniu pojemnika z paliwem czy też z inną nieznaną mu cieczą. W trakcie kontroli koparki patrol ujawniła w kabinie operatora, za siedzeniem kierowcy plastikowy 5 litrowy pojemnik włożony do plastikowej torby, a następnie do drugiej czarnej torby. Po otwarciu pojemnika pracownicy patrolu Działu Bezpieczeństwa po charakterystycznym, intensywnym zapachu i zielonym kolorze stwierdzili, że w pojemniku jest olej napędowy używany w Kopalni. Natomiast w skrzynce narzędziowej P. ujawnił wąż gumowy o długości 3 metrów zakończony metalową końcówką. Wąż ten był w części mokry i pachniał olejem napędowym. Jeden z pracowników ochrony zrobił zdjęcia skrzynki z ujawnionym węzem jak również zaciek oleju na obudowie koparki pod zbiornikiem. Powód zapytany przez pracowników Działu Bezpieczeństwa skąd ma paliwo, oświadczył, że zlał je do plastikowego pojemnika w trakcie tankowania koparki, czego operator cysterny nie widział. Ani wąż gumowy, ani pojemnik nie są na stałym wyposażeniu koparki. Zdaniem strony pozwanej powód miał obowiązek powiadomienia przełożonego lub pracowników działu Bezpieczeństwa o rzekomym znalezieniu paliwa. Po przewiezieniu powoda na Oddział, jego przełożeni potwierdzili, że w pojemniku znajduje się olej napędowy barwiony na zielono stanowiący własność Kopalni, zaś powód początkowo twierdził, że są to jego „oszczędności” na paliwie, a następnie oświadczył, że pojemnik napełnił bezpośrednio z cysterny podczas tankowania. Strona pozwana dodała, że kierowca cysterny nie weryfikuje faktu założenia plomby przez operatora koparki po zatankowaniu, gdyż nie wchodzi na koparkę, a zatem powód miał możliwość nie zakładać plomby od razu po zatankowaniu, co umożliwiło mu zlanie paliwa do odrębnego pojemnika. Na taki przebieg zdarzeń wskazuje również ujawniony w skrzynce narzędziowej mokry od oleju napędowego wąż gumowy. Zdaniem strony pozwanej działanie powoda było świadome i nakierowane na wyrządzenie szkody zakładowi pracy i wyczerpuje znamiona czynu określonego w art.52 §1 p.1 kp ./k-15-18 akt/.

Sąd ustalił, że:

Powód- M. H. był zatrudniony u strony pozwanej od dnia 1.08.1996r. na stanowisku operatora koparki jednoznaczyniowej gąsienicowej na odkrywce na podstawie umowy o prace zawartej na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy.

/akta osobowe powoda/.

W dniu 14.08.2013r. powód pracował jako operator koparki jednoznaczyniowej (...) na odkrywce na pierwszej zmianie.

/ wyjaśnienia informacyjne powoda na k-65 akt/.

W tym dniu pomiędzy godz. 11 a 12 odbyło się tankowanie koparki powoda z autocysterny, której kierowcą był S. K.. Tankowania koparki dokonywał osobiście powód. Tankowanie odbywało się na wysokości ok.1,5m na koparce w obecności kierowcy, który stał na dole przy autocysternie. Po zatankowaniu powód otrzymał od kierowcy nową plombę celem zabezpieczenia wlewu paliwa. Za prawidłowe zabezpieczenie zbiornika paliwa odpowiedzialny jest operator koparki. Kierowca cysterny nie wchodził na koparkę i nie sprawdzał, czy powód prawidłowo założył plombę

i czy wlew paliwa został prawidłowo zabezpieczony. Kierowcy autocysterny nie są zobowiązani do sprawdzania prawidłowości założenia plomb i nie mogą wchodzić na koparki w celu sprawdzenia, czy wlew paliwa został prawidłowo zabezpieczony plombą - ze względów bezpieczeństwa.

/ zeznania świadków: S. K. k- 75-76 akt, D. K. k-76 akt-77 akt, P. D. k-102-103 akt, F. M. na k-89-90 akt/.

U strony pozwanej obowiązuje Instrukcja dotycząca dystrybucji paliw płynnych, olejów i smarów oraz gospodarki tymi wyrobami stanowiąca załącznik do Postanowienia nr.12/11 Dyrektora Oddziału /k-42-43 akt

Zgodnie z §5 ust.12 pkt.7 w/w instrukcji do zadań kierowców i operatorów sprzętu należy dbać o odpowiednie zabezpieczenie wlewów zbiornika paliwa, a po zatankowaniu - prawidłowe zabezpieczenie wlewu paliwa otrzymaną plombą / §5 instrukcji na k-53/. Natomiast zgodnie z §8 ust.6 kierowca autocysterny po zatankowaniu wydaje plombę operatorowi tankowanej maszyny i wpisuje jej numer do karty tankowania, natomiast zabezpieczenia wlewu paliwa otrzymaną plombą - dokonuje operator maszyny osobiście w obecności kierowcy autocysterny./ §8 instrukcji na k-57 akt/.

W dniu 14.08.2013r. tankowanie maszyny odbywało się w obecności kierowcy autocysterny S. K., zaś po zatankowaniu kierowca wydał powodowi plombę w celu zabezpieczenia wlewu zbiornika paliwa. Faktem jest, że kierowca autocysterny nie sprawdzał prawidłowości zabezpieczenia zbiornika paliwa, gdyż kierowcy autocystern nie mogą wchodzić na maszyny ze względów bezpieczeństwa, ponadto nie mają oni obowiązku sprawdzania prawidłowości zabezpieczenia zbiornika paliwa.

./ zeznania świadka S. K.-75-76 akt, zeznania bezpośredniego przełożonego powoda- D. K. k-76-77akt/. Około godziny 11.45-11.50 w dniu 14.08.2013r. anonimowy rozmówca powiadomił telefonicznie Oddział Służby Ochrony, że operator obsługujący koparkę na ciągu C6-5 spuszczał paliwo. Po otrzymaniu tej informacji pracownicy Służby Ochrony w składzie: Zastępcy Szefa Służby Ochrony J. J., Dowódcy zmiany- M. C. oraz starszego wartownika -konwojenta G. S. udali się samochodem w kierunku wskazanego ciągu. W rejonie wskazanym przez anonimowego rozmówcę pracowała na odkrywcę jedna koparka, której operatorem, był powód M. H.. Po przyjeździe patrolu i na polecenie Szefa (...) J. J. operator koparki zatrzymał ją i opuścił kabinę, schodząc do pracowników ochrony, którzy poinformowali go, że przyjechali na kontrolę. Powód nie poinformował pracowników Służby Ochrony, że znalazł w koparce pojemnik z olejem napędowym czy też z jakimś innym płynem. Był zdenerwowany wizytą pracowników Służby Ochrony.

/ zeznania świadków : J. J. k-77-78 akt, M. C. k- 88-89 akt, G. S. 89-90 akt/.

Pracownicy Służby Ochrony dokonali przeszukania koparki i ujawnili w kabinie operatora za siedzeniem kierowcy plastikowy pojemnik 5 litrowy włożony do plastikowej torby, a następnie włożony do drugiej prywatnej torby powoda. Po otwarciu pojemnika pracownicy Służby Ochrony - po charakterystycznym, intensywnym zapachu i zielonym kolorze ustalili, że w ujawnionym pojemniku znajdował się olej napędowy, koloru zielonego używany w zakładzie strony pozwanej. W bocznej skrzynce narzędziowej pracownik służby G. S. ujawnił wąż gumowy o długości ok.3 mb. zakończony metalową końcówką. Wąż ten był częściowo mokry i wydzieliał woń oleju napędowego. Powód zapytany przez pracowników Służby Ochrony - J. J. i dowódcę M. C. skąd ma paliwo, oświadczył, że zlał je do plastikowego pojemnika w trakcie tankowania, czego kierowca autocysterny nie widział. Pracownik Służby Ochrony G. S., na polecenie przełożonego zrobił zdjęcie ujawnionego węża gumowego oraz zacieku paliwa przy wlewie. Wobec silnego zdenerwowania powoda Służba Ochrony podjęła decyzję o zakończeniu pracy powoda i przewiozła go na Oddział s-2 zabierając ze sobą ujawniony pojemnik z olejem napędowym oraz wąż gumowy.

/ zeznania świadków: J. J. k-77-78, M. C. k- 88-89 akt, G. S. k- 89-90 akt, zdjęcia ujawnionego węża gumowego oraz zacieku oleju przy wlewie koparki na k-41 akt/.

Po przyjeździe na Oddział Zastępca Szefa Służby Ochrony J. J. zdał relację przełożonym powoda na temat okoliczności ujawnienia pojemnika z olejem napędowym i przekazał do dyspozycji przełożonych powoda M. H. oraz ujawniony pojemnik z olejem napędowym wraz z wężem gumowym -sporządzając na tę okoliczność notatkę służbową.

/ zeznania świadka J. J. na k- 77-78 akt, notatka służbowa na k- 62 akt/.

Przełożeni powoda po otwarciu pojemnika potwierdzili, że w pojemniku 5 litrowym znajduje się ok.5 litrów oleju napędowego, specjalnie barwionego na zielono, o charakterystycznym, intensywnym zapachu. Przełożeni powoda nie mieli żadnych wątpliwości – biorąc pod uwagę charakterystyczny i intensywny zapach oraz zielony kolor, że w ujawnionym pojemniku znajdował się olej napędowy używany u strony pozwanej, zaś powód faktu tego nie kwestionował i nie poddawał w wątpliwość, że w pojemniku może być inna ciecz, a nie olej napędowy używany w kopalni. Powód tłumacząc przełożonym zaistniałe zdarzenie najpierw oświadczył, że są to jego oszczędności na paliwie, a następnie oświadczył, że pojemnik napełnił bezpośrednio podczas tankowania koparki i przyznał że „zrobił głupotę”. W tym dniu powód nie sporządził na piśmie oświadczenia, gdyż był to już koniec zmiany.

/ zeznania świadków :D. K. k-76 akt, F. M. k-89-90, P. D. k-102-103 akt/.

W dniu 16.08.2013r powód złożył pisemne oświadczenie na okoliczność zdarzenia z dnia 14.08.2013r. W oświadczeniu tym powód twierdził, że pod koniec zmiany zabrał do kabiny bańkę plastikową 5 litrową z olejem napędowym w celu zawieszenia jej na Oddziale do ewentualnego zlania do olejów zużytych ponieważ zbiornik W. był pełny, zaś zbiornik paliwa zaplombowany. Oświadczył też, że nie nalewał tego paliwa ani nie spuszczał ze zbiornika a nadto, że nie zamierzał go przywłaszczając i wywozić do domu.

/ akta osobowe powoda, oświadczenie z dnia 16.08.2013 r.na- k-83/.

W dniu 28.08.2013r. po rozmowie z wice -przewodniczącym organizacji związkowej (...) żona powoda sporządziła w domu na prośbę powoda drugie oświadczenie, które zostało przedłożone organizacji związkowej w celu zaopiniowania zamiaru rozwiązania z powodem umowy o pracę przez pracodawcę. W oświadczeniu tym, powód podał, że pod koniec zmiany zauważył w maszynowni 5 litrowy plastikowy kanister z płynem nieznanego pochodzenia. Uznał, że dolewanie go do koparki jest niemożliwe ponieważ pojemnik nie był opisany i nie wiadomo było co zawiera. Postanowił zabrać ten pojemnik na Oddział w celu zlania płynu do zbiornika z nieczystymi olejami. Zaprzeczył jakoby miał zamiar przywłaszczenia tego płynu.

/ oświadczenie z dnia (...)2013r. w aktach osobowych powoda oraz na k-8 akt, zeznania powoda M. H. na k-`105 akt/.

Pismem z dnia 28.08.2013r. pracodawca powiadomił (...) Związek Zawodowy” Solidarność” przy Oddziale Kopalni (...) w B. o zamiarze rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy, podając jednocześnie przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie. W dniu 29.08.2013r. zakładowa organizacja związkowa wniosła zastrzeżenia co do rozwiązania z powodem umowy o pracę.

/ akta osobowe powoda ,k-7akt, k-9 akt/.

Pismem z dnia 2 września 2013r. pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika na podstawie art. 52§1 pkt.1 kp w zw. z art.100§2 i 4 kp §6 pkt.2/2, 2/4 Regulaminu Pracy, z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na zamiarze i usiłowaniu kradzieży w dniu 14.08.2013r. oleju napędowego barwionego na zielono, który pochodził z obsługiwanej przez powoda koparki gaśnicowej W.. Paliwo było umieszczone w plastikowym pojemniku, który znajdował się w czarnej torbie ukrytej za siedzeniem w kabinie operatora. Próba wywiezienia paliwa została udaremniona przez dział Bezpieczeństwa”.

/ akta osobowe powoda, k-6 akt/./

Po około 1,5 miesiąca od tego zdarzenia jeden z pracowników magazynu gdzie przechowywany był ujawniony przez Służbę Ochrony pojemnik z paliwem zapytał się przełożonego powoda D. K., czy na pewno w tym pojemniku był olej

napędowy a nie np. płyn do chłodnicy. Po sprawdzeniu tego pojemnika przez D. K. i P. D. na magazynie okazało się, że olej został odlany, zaś pojemnik napełniono płynem do chłodnicy. Obie substancje nie mieszały się ze sobą i na powierzchni był jaskrawozielony płyn chłodniczy, a na dole pojemnika olej napędowy ciemnozielony. Nie czuć już było specyficznego, charakterystycznego zapachu paliwa. Nie udało się ustalić osoby odpowiedzialnej za to zdarzenie.

/ zeznania świadków: D. K. k-76-77 akt, P. D. k-102-103 akt/.

Zgodnie z wyliczeniem strony pozwanej jednomiesięczne średnie wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wynosi kwotę 5.126,88 zł/k- 63 akt/.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art.52§1 pkt.1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika jego podstawowych obowiązków pracowniczych. Warunkiem rozwiązania umowy w tym trybie jest zatem bezprawność działania pracownika, rozumiana jako jego zachowanie naruszające objęte treścią stosunku pracy obowiązki o charakterze podstawowym, które spowodowało zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy, bądź naraziło go na szkodę/ por.np. wyroki Sądu Najwyższego z dn.19.03 98r (...) 570/97 (...) z 99r nr.5 poz.163, z dn.19.08.99r. I PKN 188/99 (...) US z 2000r nr.22 poz.818/. Ocena, czy dane naruszenie obowiązku jest ciężkie, zależy od okoliczności indywidualnego przypadku i musi być dokonywane z uwzględnieniem zasady, że rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie jest nadzwyczajnym sposobem rozwiązania stosunku pracy i z tego względu powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. W szczególności ocena ta musi uwzględniać zakres winy pracownika polegającej na jego złej woli wyrażającej się w umyślności lub rażącym niedbalstwie. W konsekwencji przesłanką rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art.52§1 pkt.1 kp. stanowić może jedynie takie zachowanie pracownika, któremu można przypisać znaczny stopień winy ./ natężenia złej woli/, a także wówczas, gdy pracownik miał świadomość bezprawności swojego postępowania i naganny stosunek psychiczny do swoich obowiązków. O zastosowaniu trybu rozwiązania umowy o pracę z winy pracownika decydują zatem elementy przedmiotowe jego czynu i elementy podmiotowe. Do elementów podmiotowych należą wszelkie okoliczności mogące mieć wpływ na ocenę charakteru zawinienia pracownika, w tym zwłaszcza jego intencje, pobudki działania ,stopień tj. intensywność, nasilenie winy /por .np. wyrok SN z dn.2.06.97r I PKN 193/97 (...) z 98rr.nr.9 poz.269, z dn.21.07.99r I PKN 169/99 OSNAPiUS z 2000r.nr.20 poz.746./ Nie budzi wątpliwości, że pozostawanie w stosunku pracy rodzi po stronie pracownika określone w art100 §2 kp. i w Regulaminie Pracy obowiązki, do których między innymi należy obowiązek dbałości o dobro zakładu, chronienie jego mienia, przestrzeganie regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku./art.100 §2kp/.

Podstawowym zarzutem pracodawcy ,który uzasadniał rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia, było usiłowanie kradzieży oleju napędowego stanowiącego własność zakładu pracy w dniu 14.08.2013r. W świetle materiału dowodowego zarzut ten Sąd uznał za w pełni udowodniony. Z materiału dowodowego wynika bowiem,, że w kabinie koparki, w prywatnej torbie powoda ukrytej za siedzeniem operatora, pracownicy Służby Bezpieczeństwa ujawnili owinięty w reklamówkę plastikowy pojemnik 5 litrowy z olejem napędowym barwionym specjalnie przez Kopalnię na zielono. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, że znalazł on pojemnik w maszynowni i nie wiedząc co on zawiera, postanowił po zakończeniu pracy przekazać go na Oddział. Gdyby rzeczywiście tak było, to mógł bez przeszkód zawiadomić o tym pracowników ochrony, którzy specjalnie przyjechali na kontrolę koparki po anonimowym telefonie informującym o spuszczeniu przez powoda oleju napędowego z koparki. Powód jednak, nic na temat znalezionej pojemnika nie mówił pracownikom ochrony, licząc zapewne, że paliwo nie zostanie znalezione. Dopiero po ujawnieniu pojemnika przez pracowników Służby Ochrony przyznał, że nalał sobie trochę paliwa do pojemnika w czasie tankowania cysterny, gdy kierowca tego nie widział, twierdząc, że „zrobił głupotę.” Składając w tym dniu wyjaśnienia przelożonym na Oddziale ,powód nie kwestionował faktu, że w pojemniku znajdował się olej napędowy barwiony na zielono, jak również nie mówił, że ten pojemnik został przez niego znaleziony na koparce i nie wiedział co się w nim znajduje. Wręcz przeciwnie początkowo twierdził, że są to jego oszczędności na paliwie, a następnie oświadczył, że pojemnik ten napełnił podczas tankowania koparki i że „zrobił głupotę”. Sąd dał wiary zeznaniom świadków: J. J. D. K., P. D., F. M., gdyż ich zeznania korelowały ze sobą, były spójne , jednolite ,logiczne

i potwierdzały w całej rozciągłości przebieg zdarzeń z dnia 14.08.2013r. Nie było też żadnych wątpliwości, że w pojemniku znajdował się olej napędowy charakteryzujący się nie tylko zielonym zabarwieniem ale i specyficznym, intensywnym zapachem, co potwierdzili przesłuchani na tę okoliczność świadkowie J. J., D. K., P. D., F. M.. Powód wiedział, co zresztą przyznał w swoich zeznaniach, że olej napędowy w Kopalni jest barwiony na zielono, przyznał również, że czuł specyficzny zapach oleju napędowego z pojemnika z zieloną cieczą, który to pojemnik rzekomo znalazł w koparce. A zatem jako długoletni pracownik Kopalni, i operator koparki, do której używa się oleju napędowego barwionego na zielono, w sytuacji kiedy rzeczywiście znalazłby taki pojemnik, to mógł podejrzewać, że jest tam paliwo. A zatem, powinien o tym fakcie zgłosić bądź przełożonemu bądź pracownikom Służby Ochrony, którzy przyjechali na kontrolę koparki w dniu 14.08.2013r. Powód bezpośrednio po ujawnieniu pojemnika z paliwem nie kwestionował jego zawartości, dopiero później w składanych pisemnych oświadczeniach oraz w toku postępowania twierdził, że w pojemniku mógł być płyn chłodniczy, również koloru zielonego. W ocenie Sądu takie twierdzenia powoda nie zasługują na wiarę. Gdyby bowiem były jakiegokolwiek wątpliwości, że w ujawnionym pojemniku może się znajdować inna ciecz niż olej napędowy, to zarówno pracownicy Działu Bezpieczeństwa jak i przełożeni powoda odstąpiliby od wszelkich czynności, prowadzących w konsekwencji do rozwiązania z powodem umowy o pracę. Należy podkreślić, biorąc pod uwagę zeznania świadka D. K./k-76-77 akt/ że barwienie paliwa w Kopalni jest odosobnioną praktyką stosowaną w rejonie B., a mającą na celu właśnie ograniczenie procederu kradzieży paliwa przez pracowników z terenu kopalni. Zachowanie powoda w dniu 14.08.2013r., zdaniem Sądu, jednoznacznie wskazuje, że powód doskonale wiedział, że w prywatnej torbie ukrywa pojemnik ze spuszczonej wcześniej olejem napędowym. Zresztą pracownicy Służby Ochrony nie przyjeżdżaliby na kontrolę koparki, gdyby nie anonimowy telefon informujący o fakcie spuszczenia przez operatora koparki paliwa. Poza tym, powód miał możliwość nie zakładać plomb bezpośrednio po zakończeniu tankowania z cysterny i pobraniu jej od kierowcy, bowiem kierowca nie sprawdzał faktu założenia przez operatora plomb na wlew paliwa. W takiej sytuacji powód mógł dokonać spuszczenia paliwa ze zbiornika koparki i dopiero po tym fakcie dokonać zabezpieczenia wlewu paliwa plombą. Na taki przebieg zdarzeń wskazuje również ujawnienie przez pracowników Służby Ochrony w skrzynce narzędziowej koparki częściowo mokrego od paliwa gumowego węża, który nie był na wyposażeniu koparki. Natomiast brak wykazania niezgodności z dokumentacją eksploatacyjną w zakresie paliwa po przeprowadzeniu tankowania kontrolnego, nie wyklucza faktu, że paliwo znajdujące się w plastikowym 5 litrowym pojemniku pochodziło z koparki obsługiwanej przez powoda. Całkowita pojemność zbiornika paliwa koparki gąsienicowej, jak wskazała strona pozwana w odpowiedzi na pozew/k-26 akt/ wynosi 250 litrów, a więc ilość ok.5 litrów paliwa stanowi zaledwie 2% całej pojemności zbiornika zajmującą ok.1 cm. zbiornika. Taki ubytek jest w gruncie rzeczy niemożliwy do ustalenia metodą tankowania kontrolnego, a zbiornik koparki obsługiwanej przez powoda nie był wyposażony w sondę. Ponadto w dokumentacji przyjmuje się średnie spalanie paliwa, więc taką ilość łatwo także „zaoszczędzić” poprzez lżejszą pracę, na tzw. mniejszym spalaniu- co potwierdził w swoich zeznaniach przełożony powoda D. K./k-76-77 akt/.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki z art.52§1 pkt.1 k.p. umożliwiające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, a zwłaszcza można powodowi przedstawić zarzut ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na braku dbałości o mienie zakładu pracy i chronienia tego mienia, przejawiające się w stworzeniu mechanizmu wygosparowywania nadwyżek paliwa, które sobie następnie usiłował przywłaszczyć. W ocenie sądu okoliczności, w jakich pracownicy Służby Ochrony Kopalni ujawnili ukryty pojemnik z paliwem i wyjaśnienia jakie składał powód swoim przełożonym bezpośrednio po zdarzeniu w tym dniu, przy ocenie materiału dowodowego, świadczą przeciwko powodowi, potwierdzając istnienie zamiaru kradzieży paliwa należącego do strony pozwanej. Natomiast późniejsze twierdzenia powoda o tym, że znalazł pojemnik z cieczą niewiadomego pochodzenia były zdaniem Sądu, przyjętą przez powoda linią obrony. Okoliczność, że po upływie aż półtora miesiąca od zdarzenia, pracownik magazynu sugeruje przełożonemu powoda, że w pojemniku może być płyn chłodniczy a nie olej napędowy, świadczy o tym, że celowo dokonano tej zamiany. W ocenie Sądu, logicznie rozumując, okoliczność ta nie może być podstawą uwzględnienia roszczeń powoda, tym bardziej, że wcześniej nie było żadnych wątpliwości ani ze strony pracowników Służby Bezpieczeństwa, ani ze strony przełożonych powoda ani nawet samego powoda, że w pojemniku ujawnionym przez patrol znajdował się olej napędowy, a nie inna ciecz. Zdaniem Sądu, zarzuty stawiane powodowi w piśmie rozwiązującym umowę o pracę uzasadniały rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy. W ocenie Sądu, zachowanie powoda w dniu 13.08. 2013r. nosiło znamiona ciężkiego

naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, zaś jego działanie było bezprawne, celowe i świadome- co wyczerpuje przesłanki określone w art.52§1 pkt.1 kp.

Sąd pominął wnioskowany przez powoda /k-3 akt/ dowód z przesłuchania w charakterze świadka wice przewodniczącego organizacji związkowej (...) R. B. na okoliczność „ustaleń dotyczących rozwiązania stosunku pracy z powodem a w szczególności przyczyny podawanej przez stronę pozwaną” -jako nie mający istotnego znaczenia dla merytorycznego rozpoznania sprawy, z uwagi na to, że strona pozwana prawidłowo wyczerpała tryb konsultacji związkowej -zgodnie z przepisami art. 38 k.p.

Sąd odstąpił na podstawie art.102 k.p.c od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego, biorąc pod uwagę jego sytuację życiową/ choroba żony, utrata pracy zarobkowej, wychowywanie dziecka w wieku szkolnym/.

Biorąc pod uwagę powyższe orzeczono jak w sentencji.